

## U w a g i

o podręczniku historii dla klasy V „Atrask istorija” (Znajdź historię). Autorzy: Darius Petreikis, Jūratė Litvinaitė, Faustas Meškuotis, Rūta Ramoškaitė-Stongviliemė, Algis Bitautas, Simona Stankutė. Wydawnictwo „Šviesa”, Vilnius 2014, s. 136. Seria „Atrask”.

Autorzy podzielili podręcznik na osiem rozdziałów: I. Szykujmy się badać przeszłość; II. Początki Litwy; Czasy Wielkiego Księstwa Litewskiego; IV. Czasy Rzeczypospolitej Obojga Narodów; V. Litwa pod władzą carów; VI. Litwa między dwiema wojnami; VII. Litwa pod okupacją. VIII. Litwa po odzyskaniu niepodległości. W treści podręcznika autorzy w krótkich i przystępnych dla ucznia klasy V opowieściach ukazują historię ich ojczystego kraju.

W pierwszym wstępnym rozdziale ukazują uczniom metody badawcze w historii, piszą o znaczeniu genealogii pokazując drzewo genealogiczne jednej z rodzin litewskich o nazwisku Gauronskis, co sugeruje o polskim pochodzeniu rodziny Gawronskich. W tymże rozdziale autorzy uczą jak należy poznawać przeszłość rodziny, miejscowości i kraju rodzinnego. Przedstawiają najważniejsze urzędy państwa: prezydent, rząd, konstytucja jako **zbiór praw według których rządzone jest państwo**

Drugi rozdział poświęcony jest początkowi Litwy. Autorzy zapoznają uczniów z plemionami Bałtów i utworzeniem państwa w pobliżu Morza Bałtyckiego. Podane są informacje o pochodzeniu języka litewskiego, o rzemiośle dawnych Bałtów, o bursztynie jako materiale wymiennym i jego wartościach. Podane są też informacje o wierzeniach Bałtów – praprzodków Litwinów, o wojnach plemion bałtyckich z krzyżakami i kawalerami mieczowymi. Dalej w tymże rozdziale opisano utworzenie państwa litewskiego w XIII wieku oraz panowanie pierwszego króla Litwy Mendoga (Mindaugas).

W trzecim rozdziale autorzy opisują czasy wielkiego księcia Witolda (Vytautas): Litwa przed chrztem. Państwo między dwoma morzami- Bałtyckim i Czarnym. Podają imiona wielkich książąt z dynastii Giedyminowiczów; listy Giedymina do miast niemieckich z propozycją osiedlania się rzemieślników w Wilnie, ukazani są mieszkańcy Wilna tego okresu: poganie, katolicy, prawosławni. Opisano też chrzest Litwy. Autorzy podają, że w 1385 roku przybyli do zamku w Krewie przedstawiciele Polski i Litwy i wspólnie ustalili, że Litwa zostanie ochrzczona, a po chrzcie Jagiełło obroni kraj przed krzyżakami, zostanie królem Polski. Ale nie napisali ani słowa o tym, że w Krewie podpisano unię personalną. Dalej autorzy piszą, że Witold stworzył silną władzę centralną, rozszerzył terytorialnie państwo litewskie, walczył z księstwami ruskimi, Złotą

Ordą i Zakonem Krzyżackim, odniósł wiele zwycięstw, ale poniósł klęskę z Tatarami nad rzeką Worskłą. Szkoda, że nie podają, w którym roku (w 1399) odbyła się ta bitwa, ani też, gdzie się znajduje rzeka Worskła, że jest to dopływ Dniepru w pobliżu Połtawy na terenie dzisiejszej Ukrainy. Dalej autorzy piszą, że 15 lipca 1410 roku połączone wojska **litewsko-polskie pod dowództwem Vytautasa i Jagielly** stoczyły zwycięską bitwę z krzyżakami pod Grunwaldem. Z tej informacji uczeń 5 klasy dowiaduje się, że głównym dowodzącym był Vytautas, nie zaś Jagiełło. I jest to przekłamanie. Wprawdzie nie piszą, że koronacja Witolda na króla nie odbyła się z winy panów polskich. Piszą, że Witold nie doczekał się korony. Jadąc z Wilna do Trok spadł z konia, mocno się potłukł i wkrótce zmarł.

W rozdziale czwartym na stronie 47 autorzy podają historyczne nazwy miejskiej bramy zwanej Ostrą, że z początku nosiła nazwę Krewska, od 1514 – Miednicka, później Ostra, ponieważ, jak piszą, stała na ostrym końcu miasta. I tu są drobne błędy: bramę tę zbudowano w latach 1503-1514 i faktycznie po jej wybudowaniu nazwano ją Miednicką, ponieważ prowadziła do Miednik, gdzie stał zamek książęcy, natomiast w końcu XVII, początku XVIII w. za tą bramą powstała nowa dzielnica, którą nazwano Ostry Koniec i ponieważ prowadziła na tę dzielnicę, wilnianie zaczęli nazywać ją Bramą Ostrą lub Ostrą Bramą. Litwini natomiast w końcu XIX w. zaczęli nazywać tę bramę Aušros vartai, czyli Brama Zaranna- od słowa „aušra“ – „zorza“, „jutrzienka“. W tymże rozdziale autorzy piszą o Unii Lubelskiej i jej przyczynach: podają oni, że panowie polscy chcieli przyłączyć do Polski całe Wielkie Księstwo Litewskie. Litewscy panowie przeciwstawili się i wyjechali z Lublina, jednakże wrócili i w końcu unię podpisali. Według tego dokumentu WKL i Polska stały się jednym państwem – Rzeczpospolitą Obojga Narodów, gdzie jest jeden władca (król), wspólny Sejm, wspólna polityka zagraniczna, lecz pozostają osobne terytoria Polski i Litwy, osobne wojsko, władza miejscowa, osobny skarb, osobne ustawy i sądy. Nie było też wspólnych pieniędzy. Piszą o Uniwersytecie Wileńskim podają, że pierwszym rektorem tej uczelni był Petras Skarga. Litewskie imię Petras sugeruje, że Piotr Skarga był Litwinem. W podrozdziale Narody i religie WKL autorzy piszą, że w Litwie oprócz Litwinów mieszkali Rusini (Białorusini), Tatarzy, Karaimi, Żydzi. Nie wspomniano natomiast, że w Wilnie od XVI wieku wiele mieszkało Niemców (zob. ulica Niemiecka), a także Polaków.

W rozdziale piątym wspomniano o Konstytucji 3 Maja 1791 roku. I tutaj należy pochwalić autorów, że nie stwierdzają, jak poprzednio, negatywnych wpływów tej Konstytucji na rozwój kultury litewskiej. Na stronie 62 autorzy podają „interesujące fakty“ o Tadeuszu Kościuszcze. Piszą oni, że Kościuszko urodził się w południowej Litwie, w pobliżu Nowogródka i dlatego uważał się za Litwina a Litwę za swoją ojczyznę. Piszą też, że Kościuszko uczył się w Paryżu. I tutaj autorzy popełniają poważne błędy, bo Kościuszko urodził się w folwarku w Mereczowszczyźnie na Polesiu

w dawnym powiecie słonimskim, obecnie rejon Iwancewicze, gmina Kosów w obwodzie brzeskim. Z Mereczowszczyzny do Nowogródka odległość około 100 km. Kościuszko języka litewskiego nie znał i z pochodzenia po linii ojca był Białorusinem i prawosławnym o czym świadczy jego nazwisko Kasciuszka – od imienia Kanstancin, zdołbiale Kaściuk, Kaściuszka i był ochrzczony w dwóch obrządkach: prawosławnym Andrej i katolickim Tadeusz Bonawentura. Autorzy piszą, że Kościuszko studiował w Paryżu, ale pomijają, że ukończył Szkołę Rycerską w Warszawie. To prawda, że Kościuszko czasami nazywał siebie Litwinem, ale nie w sensie etnicznym, lecz administracyjnym – jako obywatel Wielkiego Księstwa Litewskiego, podobnie jak i Adam Mickiewicz.

W rozdziale szóstym – Litwa między dwiema wojnami, na stronie 86 autorzy piszą, że w 1920 roku w bitwie pod Szyrwintami i Giedrojciemi Litwini zwyciężyli Polaków, jednakże Wilno wyzwolić nie udało się (nepavyko), Kraj Wileński przyłączono do Polski- Litwa nigdy tego faktu nie uznała. Moim zdaniem takie wyjaśnienie pozostania Wilna przy Polsce można przyjąć.

W rozdziale siódmym – Litwa w okresie okupacji. Autorzy wspominają o Żydach, mieszkańcach Litwy i o holokauscie, ale ani jednym zdaniem nie napisali o mordowaniu Żydów w Ponarach pod Wilnem, gdzie litewscy sługusi faszystów zamordowali około 80 tysięcy Żydów wileńskich. Natomiast napisano kilka zdań o 850 Litwinach, którzy z narażeniem życia ratowali Żydów, chroniąc ich przed faszystami. Dalej autorzy napisali o prześladowaniach obywateli Litwy po zakończeniu drugiej wojny światowej, o deportacjach na Sybir i do gułagu, ale nie wspomnieli ani jednym zdaniem o tzw. repatriacji obywateli polskich do Polski Ludowej w latach 1945-1947. Wiele miejsca poświęcono litewskim partyzantom, działającym przeciwko władzy sowieckiej na Litwie, ale nie wspomniano o żołnierzach Armii Krajowej na Wileńszczyźnie i ich udziale w wyzwoleniu Wilna.

Ogólnie należy stwierdzić, że podręcznik jest dobrze opracowany, ułożony zgodnie z programem historii dla klasy V-ej, napisany językiem zrozumiałym z interesującymi faktami historycznymi. Szata graficzna ładna, wiele jest ilustracji, kilka z nich związane z kulturą polską: są to obrazy Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“, „Unia Lubelska“, „Przyjęcie Konstytucji 3 Maja“. Szkoda, że nazwisko autora podano nieprawidłowo: Jonas Mateika, co sugeruje, że malarz był Litwinem. Jest też zdjęcie papieża Jana Pawła II z kardynałem Audriusem Bačkisem. Uwagę czytelnika przykuwa fotografia ładnej litewskiej dziewczynki na okadce. Ogólnie stwierdzam, że mimo drobnych uwag, podręcznik, moim zdaniem, jest bardzo dobry i jego treść w stosunku do Polski jest raczej neutralna.

/prof. dr hab. Mieczysław Jackiewicz/